

Dostosowanie kryteriów

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

Klasa

Imię i nazwisko

PRÓBNY EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy: 180 minut

Liczba punktów do uzyskania: 40

Instrukcja dla zdającego

1. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
2. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Pisz czytelnie. Fragmenty nieczytelne nie zostaną ocenione.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla nauczyciela.
7. W górnej części strony wpisz swoje dane.

Życzymy powodzenia!

MARZEC
2019 ROK

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Czesław Miłosz w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Czesław Miłosz *Historia literatury polskiej do roku 1939*

Wychowany w Polsce, przesiąknąłem, na dobre czy na złe, typowym dla wielu europejskich intelektualistów historycyzmem. Dla czytelnika, który spodziewa się wnikliwych badań nad wartościami czysto estetycznymi, nie będzie to dobra rekomendacja. Literatura przedstawia mi się jako seria chwil w życiu gatunku, zatrzymanych w języku, a przez to dostępnych refleksji potomności. Chociaż dla każdego, kto chce zgłębiać dżunglę czasu, niezbędną cechą jest rygorystycznie wnikliwy osąd, głos ludzki, który w tej dżungli słyszemy, zasługuje na szacunek, nawet jeżeli jest nieśmiały i niepewny. (...)

Historia Polski i jej literatury wydaje mi się zwariowana i pełna paradoksów: naród słowiański, którego pisarze aż do renesansu posługiwali się wyłącznie łaciną; wielkie państwo, które przez stulecia stawiało czoło Niemcom, Turkom i Moskwie, ale które wskutek nadużycia swego systemu parlamentarnego dosłownie rozleciało się, a jego niegdyś słabi sąsiedzi podzielili je i wymazali z mapy Europy na ponad sto dwadzieścia lat (...); nawyk religijnej i politycznej tolerancji, nabyty w rządzonej przez obieralnego króla wielowyznaniowej i wielonarodowej Rzeczypospolitej, potem wskutek zbiorowych nieszczęść ustępujący miejsca kalekiemu, chorobliwemu nacjonalizmowi; kraj, o którego lojalność w drugiej połowie obecnego wieku zabiegały dwie, współzawodniczące ze sobą potęgi, partia komunistyczna i Kościół rzymskokatolicki. Ten chaos pozornie tak niewspółmiernych, a przecież powiązanych ze sobą jakąś własną logiką elementów, może zawierać pewną lekcję o uniwersalnym znaczeniu.

W celu uporządkowania materiału podręczniki zazwyczaj posługują się jakimś systemem periodyzacji. Należy się liczyć z pewną dozą arbitralności, jako że strumień historii rzadko daje się ująć w zgrabne przedziały. Uczni lubią pięknie brzmiące słowa, takie jak renesans czy barok, ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, jak względne i nieprecyzyjne znaczenia te słowa przekazują. Każda faza w życiu danej cywilizacji wykazuje współlistnienie i krzyżowanie się różnych prądów; nowe i stare wpływają wzajemnie na siebie i bynajmniej nie jest rzeczą pewną, że wszystko co nowe w myśli czy sposobie odczuwania zawsze gra rolę wiodącą tylko dlatego, że jest „na przedzie”. Ponadto niejasność takich terminów, które uważamy za oczywiste, zniechęca mnie do podejmowania beznadziejnego zadania uchwycenia ich „istoty” przy pomocy definicji. Jak słusznie powiedział Paul Valéry: „Nie da się poważnie myśleć takimi słowami, jak klasycyzm, romantyzm, humanizm, realizm... Człowiek nie upija się ani nie gasi pragnienia etykietkami z butelek”. Dla autora podręcznika etykiety są niezbędne; jednakże niekoniecznie musi on używać ich ze śmiertelną powagą. Wyznaję, że w przeciwieństwie do tych, którzy w literaturze dopatrują się nieustannego wzajemnego przenikania „ducha klasycznego” z „duchem romantycznym”, nie wychodzę poza traktowanie przeważających w danym okresie pojęć i literackich pomysłów jako czegoś, co w swojej specyficznej odmianie pojawia się tylko raz, w określonym punkcie czasu.

Czesław Miłosz, *Historia literatury polskiej do roku 1939*, Kraków 1993

Temat 2: Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca nie może być krótsza niż 300 słów.

Adam Mickiewicz *Pielgrzym*

U stóp moich kraina dostatków i krasy,
Nad głową niebo jasne, obok piękne lice;
Dlaczegoż stąd ucieka serce w okolice
Dalekie, i - niestety! jeszcze dalsze czasy?

Litwo! piały mi wdzięczniej tve szumiące lasy
Niż słowiki Bajdaru, Salhiry dziewice,
I weselszy deptałem twoje trzęsawice
Niż rubinowe morwy, złote ananasy.

Tak daleki! tak różna wabi mię ponęta;
Dlaczegoż roztargniony wzdycham bez ustanku
Do tej, którą kochałem w dni moich poranku?

Ona w lubej dziedzinie, która mi odjęta,
Gdzie jej wszystko o wiernym powiada kochanku,
Depczęc świeże me ślady czyż o mnie pamięta?

<https://literat.ug.edu.pl/amwiersz/0043.htm>

Stanisław Baliński *O tamtej*

Z tamtą było kapryśnie i było niepewnie,
Gdy prosiłeś o serce, drwiła z ciebie płocha,
A gdy chciałeś porzucić, wzywała cię rzewnie,
Trudno ją było lubić, trzeba było kochać.

Ta nigdy nie jest zmienna i nie jest powiewna,
Ma uśmiech pogodniejszy i słowa łaskawsze,
Możesz jej ufać wiernie, nie zdradzi -- rzecz pewna,
A kiedy powie słowo, dotrzymuje zawsze.

Tamta mnie opuściła, tamtej nie ma ze mną,
Ta przyszła i uściskiem objęła serdecznie,
I chociaż mi z nią dobrze i chociaż bezpiecznie,
Za tamtą mi jest smutno, za tamtą mi ciemno...

Stanisław Baliński, *Wiersze emigracyjne*, Londyn 1981

BRUDNOPIS
(nie podlega ocenie)

WYNIKI

Tabelę wypełnia nauczyciel

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
Wypowiedź argumentacyjna	A.	0 – 3 – 6 – 9		
	B.	0 – 3 – 6 – 9		
Interpretacja porównawcza	A.	0 – 2 – 4 – 6		
	B.	0 – 4 – 8 – 12		
	C.	0 – 2		
	D.	0 – 3 – 6		
	E.	0 – 1 – 2		
	F.	0 – 2 – 4		
	G.	0 – 2 – 4		
	H.	0 – 2 – 4		